

Drugi piec obrotowy cementowni Rejowiec II — pracuje



Dzięki dużej ofiarności załóg Lubelskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego i Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych „Mostostal” na budowie cementowni „Rejowiec II” w dniu 13. X. 54 r. rozpoczął pracę drugi z kolei piec obrotowy.

Na zdjęciu: Mistrz zmian pieców obrotowych Feliks Wiśniewski w rozmowie z inżynierem ruchu J. Szejnibsem, technikiem Zdzisławem Sosnowiakiem.

CAF — fot. Tymiański

Delegacja Coventry przybyła do Stalingradu

MOSKWA PAP. Do Stalingradu przybyła 30 października na zaproszenie Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego delegacja Rady Miejskiej Coventry w celu wspólnego opracowania apelu do Komisji Rozbrojenia ONZ w sprawie zakazu bomby wodorowej.

Sprawdź czy jesteś na liście wyborców

Od dnia 31 października w lokalach obwodowych wyborczych zostały wydane spisy osób uprawnionych do wzięcia udziału w głosowaniu do rad narodowych, w dniu 5 grudnia br.

Konstytucyjnie zagwarantowane prawo głosu mają wszyscy obywatele, którzy w dniu wyborów będą mieli ukończone 18 lat. Obowiązkiem każdego z nas jest sprawdzenie, czy znajduje się na liście wyborców. Osoba, której nazwisko nie znajduje się w spisie wyborców, nie będzie dopuszczona do urny wyborczej. Różnie wszelkie pomyłki na liście wyborców — zmiana imienia, przekreślenie nazwiska, czy daty urodzenia — spowodowałyby trudności przy dopuszczaniu obywatela do głosowania i stworzyłyby niepotrzebne utrudnienia w dniu wyborów.

Dlatego dokładne sprawdzenie swego nazwiska i wszystkich innych danych na liście wyborców jest obywatelskim obowiązkiem każdego z nas. W razie stwierdzenia braku nazwiska, lub też nieprawidłowości w jego piśmieniu, zmiany imienia, pomyłek w dacie urodzenia, należy wnieść reklamację ustnie lub pisemnie przez obwodową komisję wyborczą do prezydium rady narodowej, która zdecydować o wniesieniu poprawki w ciągu 3 dni od daty jej wniesienia.

Wiele mieszkańców Gdańska oraz innych miast, wsi i osiedli wypełniło już swój obywatelski obowiązek, sprawdzając swe nazwiska i wszystkie inne dane w spisach wyborców.

W poniedziałek, 1 bm. już do godz. 11 przed południem przez lokal Obwodowej Komisji Wyborczej nr 31 przy ul. Ogarnej 27 przewinęło się co najmniej 20 osób. M. in. przyszedł tu ob. Józef Żylkowski, zamieszkały przy ul. Ogarnej 126. Nazwiska swego w spisie wyborców nie znalazł, ale dowiedział się, że będzie głosował w obwodzie nr 33, w lokalu przy ul. Długiej nr 12. Tam też niezwłocznie ob. Żylkowski się udał, aby sprawdzić, czy nazwisko jego figuruje w spisie.

W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 43 przy ul. Jedności Robotniczej w Oruni zastaliśmy ob. Franciszka Fliśki. Przyszedł on tu wraz z żoną i córką, która dopiero pierwszy raz w swym życiu będzie głosowała, aby sprawdzić czy wszystkich członków jego rodziny, uprawnionych do głosowania, umieszczono w spisie.

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 260 (2194) GDAŃSK, WTOREK 2 LISTOPADA 1954 R. CENA 20 GR

Trudne i odpowiedzialne zadania STAWIAJĄ WYBORCY kandydatom do rad narodowych

Remonty domów — to jedno z najczulszych zagadnień bytowych dnia dzisiejszego. Ile to skarg padło już pod adresem przedsiębiorstw, które je wykonują — że nie dbają, że mieszkaniom trzeba czekać itd. itp.

Ob. Maria Holowiecka, portierka w szpitalu miejskim w Gdańsku, zabierając głos w dyskusji na zebraniu przedwyborczym, zażądała, poruszyła właśnie tę ważną sprawę.

— Rok temu — mówiła ona — naprawiano u nas dach. Jednocześnie przeprowadziłam na własny koszt remont mieszkania. Nie ma dziś śladu z tej pracy. Odświeżone ściany i sufity niszczyła woda deszczowa, która leje się przez tak „dobrze” wyreperowany dach.

Aleksandra Jaskiewicz — dziewczyna, przyczołgała jeszcze inny przykład. U niej w domu mieli powstawać nowe drzwi i okna. Przywieźli je na początku lata i ustawili na podwórzu. Cześć miesiąc niszczący deszcz materiały leżące pod gołym niebem. Dopiero, gdy drzwi i okna były już dobrze spakowane, zabrano się do ich wstawiania w mieszkania.

Karygodne niedbalstwo, marnotrawstwo materiałów, niedotrzymywanie terminów przez przedsiębiorstwa

remontowe musi się wreszcie skończyć. Jest to jedno z najważniejszych zadań, jakie będą miały do spełnienia nowe rady narodowe.

Pracownicy Szpitala Miejskiego w Gdańsku wysuwają kandydaturę swego dyrektora tow. Gardzielewicza na radnego do MRN, człowieka, który w niemałym stopniu przyczynił się do poważnej rozbudowy szpitala, mają nadzieję, że w pierwszym rzędzie troską się go będzie dalszy rozwój placówek służby zdrowia w naszym mieście, ale że i o sprawie remontów mieszkań też nie zapomni. Usprawienie nie działalności przedsiębiorstw remontowych powiata z radością nie tylko personel szpitala, ale wszyscy mieszkańcy Gdańska.

Prócz dyrektora Gardzielewicza wysunęli także kandydatury siostr oddziałowych Janiny Kawkli i Alicji Weiss, które wzorową postawą w pracy zawodowej zdobyły sobie uznanie i zaufanie załogi.

PRZY POMOCY TYCH LUDZI

Towarzysze z Wydziału III Zarządu Portu Gdańsk nie lubią zwlekać. Za chwilę mieli wysunąć spośród siebie kandydatów na przyszłych członków Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej. Postanowili więc już na dzisiejszym zebraniu zapoznać tych ludzi ze wszystkimi swoimi bożkami i utrapieniami, przy których usuwaniu oczekiwali będą od nich wydanej pomocy. A niezadowolonych dotąd spraw, często tych drobnych, ale jakże trudniących pracę i wypoczynek domowy w gdańskim porcie jest dużo.

Problem mieszkaniowy. Każdego roku czynimy poważny krok na drodze do jego rozwiązania. Należałoby się jednak dobrze zastanowić nad tym, czy ilość przydziałów mieszkaniowych przypadających na pracowników portowych jest rzeczywiście proporcjonalna do ich liczebności. Nie zapominać, że w warunkach mieszkaniowych w ostatnim czasie port opuszczało wielu robotników, jakże często spośród grona przodowników.

„Pracując w porcie od 1945 roku” — mówił tow. Gorał. „Jednak do tej pory wraz z żoną i siedmiorgiem dzieci mieszkałem w jednym pokoju z kuchnią”. Letniewo, dzielnicza zamieszkała w wieżkości przez portowców do dzisiejszego dnia nie posiada kanalizacji, ani gazu.

Tow. Wróblewski jest jedynym spośród 18 nowozwierzbowanych pracowników. Dziś zostało już tylko 7. Reszta odeszła. „Gdyśmy przyszli obiecywano nam

(Dokończenie na str. 2)

Niespodzianki!

WARSZAWA PAP. Fabryka kosmetyków „Uroda” w Warszawie, produkuje obecnie ponad 150 różnych rodzajów kosmetyków.

Ostatnio zwiększona została produkcja poszukiwanego na rynku „kremu poziomkowego”. Zakończono zostały próby nad produkcją „kremu cytrynowego”.

Miła niespodzianka dla kobiet będzie nowa woda kwiato-wa „Kaprysta”, o zapachu komponowanej. Woda ta będzie sprzedawana w kryształowych flakonikach.

POZNAN PAP. Wielu mężczyzn w całej Polsce przyjmie, że zadowoleniem wiadomości, że Zakłady im. Stalina w Poznaniu przekazały nareście poznańskiej hurtowni „Centra” pierwszą partię — 500 sztuk brzytew do sprzedaży detalicznej.

Jak wykazały próby prowadzone przez fryzjerów, wyprodukowane przez ZISPO brzytwy są dobrej jakości.

Światowa opinia publiczna powinna wypowiedzieć się przeciwko układom paryskim i londyńskim

Oświadczenie prof. Joliot-Curie

PARYŻ PAP. Przewodniczący Światowej Rady Pokoju profesor Fryderyk Joliot Curie złożył oświadczenie w związku z londyńskimi i paryskimi układami w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

„Olbrymie niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla pokoju układy londyńskie i paryskie — stwierdził prof. Joliot Curie — wymaga aby światowa opinia publiczna wypowiedziała się przeciwko tym układom z całą stanowczością. Obywatele krajów bezpośrednio zainteresowanych powinni podjąć natychmiastowe akcje, ponieważ rządy, które układy te zawarły, będą usiłowały przeforsować jak najszybciej ich ratyfikację.

Prof. Joliot — Curie podkreślił, że ratyfikacja układów londyńskich i paryskich przez parlamenty oznaczałaby aprobatę polityki „zbrojnego pokoju” i tworzenia wrogich bloków tj. polityki, która może jedynie zaostrzyć napięcie w stosunkach międzynarodowych i zwiększyć niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny.

Następnie prof. Joliot-Curie podkreślił, że rządy państw zachodnich chcąc usprawiedliwić zawarcie układów londyńskich i paryskich twierdzą, iż uzbrojenie Niemieckiej Republiki Federalnej jest rzeczą nieuniknioną. Argument ten jest pozbawiony wszelkich podstaw.

W rzeczywistości chodzi o utworzenie zbrojnej koalicji państw z udziałem Niemiec zachodnich, których przywódcy nigdy nie ukrywali swych roszczeń terytorialnych.

Profesor Joliot — Curie stwierdza, że podobnie jak po pierwszej wojnie światowej wszystkie wysiłki międzynarodowej delegacji rządowej Moskwy.

G. F. Aleksandrow, D. J. Szeplow, E. A. Furcowa, T. S. Nasriddinowa, W. P. Stiepanow wrócili do Moskwy 15 października do Moskwy 16 października. N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin i A. I. Mikołaj w drodze powrotnej do Moskwy zatrzymali się w Porcie Artura i w mieście Dairen, gdzie odebrali raport dowódcy wojskowego oraz omówili sprawę przygotowań do wycofania radzieckich oddziałów wojskowych z wykorzystywanych dotychczas wspólnie przez Chiny i ZSRR chińskiej bazy marynarki wojennej — Portu Artura.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyzwoleńczej przeciwko imperialistycznej Japonii w roku 1945.

W Porcie Artura członkowie radzieckiej delegacji rządowej złożyli wieńce na grobach żołnierzy rosyjskich, którzy polegali w walkach w 1904 roku, oraz na grobach żołnierzy radzieckich poległych w wojnie wyz

Najwyższe Zgromadzenie Ludowe KRLD proponuje zwołanie w przyszłym roku OGÓLNONARODOWEJ NARADY celem omówienia problemu zjednoczenia kraju

PEKIN PAP. Jak naładowo radio Phenianu, VIII sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej po wysłuchaniu i omówieniu referatu ministra spraw zagranicznych Nam Ira o działalności delegacji rządowej KRLD na konferencji genewskiej i o pokojowym uregulowaniu problemu koreańskiego postanowiła:

Całkowicie poprzeć i zapobiec służącej polityce i działalności rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie pokojowego zjednoczenia ojczyzny.

W celu pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego przez samych Koreańczyków i przyspieszenia pokojowego zjednoczenia ojczyzny oraz osłabienia jej niezawisłości, do czego jedynym i jedynym jest cały naród koreański, przesyła w imieniu VIII sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRLD apel do Zgromadzenia Narodowego Korei południowej do partii politycznych i organizacji społecznych, do działaczy politycznych reprezentujących różne warstwy ludności i do całego narodu Korei południowej. Apel podkreśla, że zjednoczenie Korei odpowiada pragnieniom i dążeniom całego narodu koreańskiego.

VIII sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRLD — głosi dalej apel — wyraża wolę całego narodu koreańskiego, wysuwa na pierwszy plan następujące wnioski:

1) W celu omówienia problemu pokojowego zjednoczenia ojczyzny zwołać w roku 1955 w Phenianu lub Seulu wspólną naradę przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i różnych warstw ludności Korei północnej i południowej lub

wspólną sesję Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Zgromadzenia Narodowego Republiki Koreańskiej.

2) Zwołać w lutym 1955 r. do Panmunjomu lub Kaesongu naradę przedstawicieli Korei północnej i południowej w celu omówienia spraw wspólnych w pierwszym punkcie narady lub sesji oraz zagadnień nawiązania stosunków gospodarczych, kulturalnych, handlowych, uregulowania komunikacji i korespondencji między Koreą północną i południową.

3) W celu opracowania środków zmierzających do pokojowego zjednoczenia ojczyzny, wszystkie partie polityczne i organizacje społeczne oraz działacze patriotyczni, reprezentujący całe społeczeństwo Korei północnej i południowej powinni utrzymywać kontakty, mieć swobodę poruszania się i spotkań.

Prawie 602 mln.
ludności
liczą Chiny Ludowe

PEKIN PAP. Prasa chińska zamieszcza komunikat Państwowego Biura Statystycznego ChRL o wynikach przeprowadzonego spisu ludności Chin Ludowych. Według tych danych, w dniu 30 czerwca 1953 r. ludność Chińskiej Republiki Ludowej wynosiła 601.938.035 osób. Na terytorium Chin (wraz z Tajwanem) mieszka 590.194.715 osób, pozostałych zaś 11.743.320 osób — są to Chińczycy zamieszkali za granicą. Wśród ludności Chin (bez Tajwanu) — 93,94 proc. stanowią Chińczycy, zaś 6,06 proc. — mniejszości narodowe. 13,26 proc. ludności Chin mieszka w miastach.

Najgęściej zaludnioną prowincją Chin Ludowych jest prowincja Szeczuan, w której mieszka 62.303.990 osób. W stolicy Chin — Pekinie — mieszka 2.768.149 osób, w Szanghaju — 6.204.417 osób. Najstarszy mieszkaniec Chin ma 155 lat. Przeszło 3.380 osób przekroczyło 100 lat życia.

Przeciwko polityce wojny za współpracą wszystkich narodów

Obrady Brytyjskiego Kongresu
Walki o Bezpieczeństwo Międzynarodowe

LONDYN PAP. W dniu 31 października rozpoczęły się w Londynie obrady Brytyjskiego Kongresu Walki o Bezpieczeństwo Międzynarodowe. Na kongresie tym reprezentowane są liczne organizacje polityczne, społeczne, kulturalne i religijne. Zagajając obrady, przewodniczący kongresu Gordon Shaffer podkreślił, że „jest to najbardziej reprezentatywny zjazd obrońców pokoju w historii. Anglii”. „Sprzeciwiamy się polityce, która prowadzi do wojny — oświadczył Shaffer — i jesteśmy zdecydowani walczyć o politykę zapewniającą pokój”.

Mówca podkreślił, że należy zmobilizować wszystkie siły dla poparcia żądania za kazu broni masowej zagłady, redukcji zbrojeń, zorganizowania bezpieczeństwa zbrojowego w Europie, dla przeciwstawienia się remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

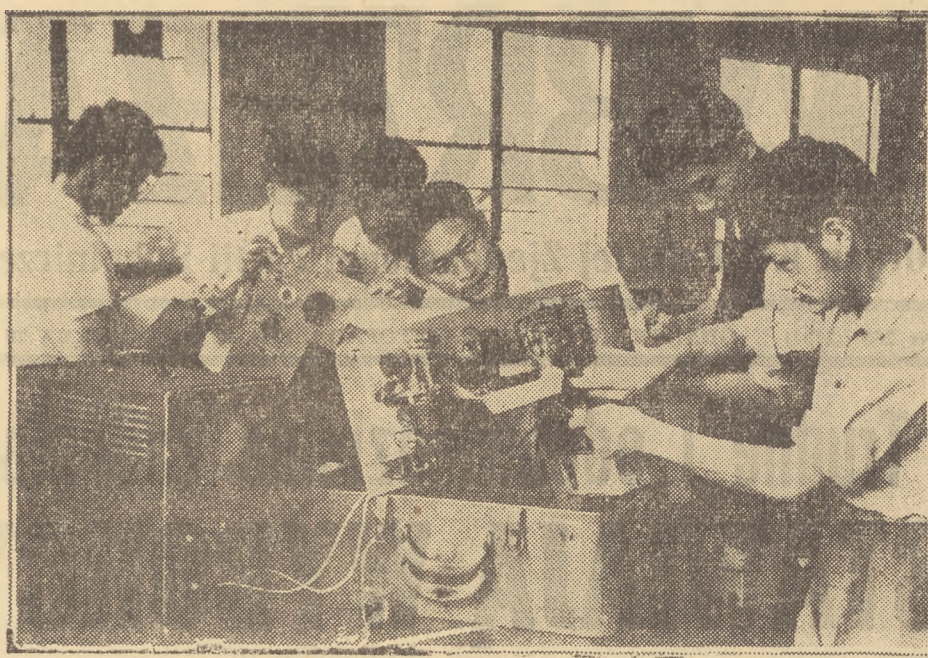
Wielu mówców potępiło uchwały londyńskie i paryskie w sprawie uzbrojenia odwetowców bońskich i podkreśliło ogromne znaczenie propozycji radzieckich z 23 października br. Potępił on także kierownictwo Labour Party i Kongresu brytyjskich związków zawodowych za politykę popierania zbrojeń niemieckich, sprzeczną z interesami narodu angielskiego. Uczestnicy uchwaliли rezolucję. Wzywa ona wszystkich obrońców pokoju, aby żądali od członków parlamentu odrzucenia uchwał londyńskich i występowania za natychmiastowym wznowieniem rokowań 4 wielkich mocarstw w sprawie Niemiec.

Kongres uchwalił także deklarację w sprawie zachod-

wania pokoju. Deklaracja ta głosi m. in.: „Bezpieczeństwo międzynarodowe nie może zapaść w świecie podzielonym na bloki. Rozwiązanie problemów będących przyczyną podziału świata i groźących ludzkości wojnę może być osiągnięte jedynie dzięki wspólnemu wysiłkowi, oświeconemu duchem porozumienia i współpracy”.

Pokojowe współistnienie krajów wymaga wzajemnego poszanowania praw, zgodnie z 5 zasadami proklamowanymi przez premiera Nehru i premiera Czu En-lai’a.

Wyższe uczelnie w Chinach



Politechnika w Nankinie istnieje od roku 1952. Na siedmiu wydziałach politechniki studiuje ponad 2.500 studentów.

Na zdjęciu: Studenci wydziału radiotechniki zajął się z urządzeniami telegraficznymi łodzi radiowej.

FOT — CAF

Naród francuski zdecydowanie potępił układy londyński i paryski

PARYŻ PAP. Na wezwanie Krajowej Rady Pokoju, odbył się w dniu 31 października w całej Francji „Dzień walki przeciwko remilitary-

zacji Niemiec zachodnich, o pokój”.

Obchód tego dnia poprzedziła kampania, podczas której zbierano podpisy pod petycjami i rezolucjami, protestującymi przeciw uzbrojeniu odwetowców bońskich, przeciwko uchwałom londyńskim i paryskim.

31 października tysiące delegacji mas pracujących odwiedziły przedstawicieli władz francuskich, wręczając im dokumenty protestacyjne. Jak podaje dziennik „Libération”, w samym tylko Paryżu złożono pod rezolucjami protestacyjnymi kilkadziesiąt tysięcy podpisów.

Komentując przebieg manifestacji w dniu 31 października, redaktor naczelny „Hu manie” Andre Stil pisze m. in.: „mimo, że napływające informacje mają charakter fragmentaryczny, to jednak już teraz można stwierdzić, że dzień 31 października stał się początkiem nowego etapu walki narodowej przeciwko ratyfikacji układów londyńskich i paryskich. Prawie wszędzie wyniki akcji przewyższyły najbardziej optymistyczne przewidywania”.

Stil podkreśla, że protest narodu przeciwko układom londyńskim i paryskim, zamierzany w dniu 31 października był potężniejszy niż wobec „europejskiej wspólnoty obronnej”.

W Bonn

dojrzeła kryzys

Adenauer wrata pośpiesznie z USA

BERLIN PAP. ADN, omawiając wizytę Adenauera w Stanach Zjednoczonych, podkreśla, że kanclerz rządu bońskiego skrócił swój pobyt w USA i udał się pośpiesznie w drogę powrotną do Niemiec w związku z alarmującą depeszą wysłaną do niego przez przewodniczącą grupy parlamentarnej partii Chrześcijańsko-Demokratycznej w Bundestagu von Brentano.

W depeszy tej von Brentano ostrzegł Adenauera, że w łonie bońskiej koalicji rządowej dojrzeła poważna kryzys w związku z układami paryskimi, a przede wszystkim z układem w sprawie Saary. Jak wiadomo, przywódcy wchodzący w skład koalicji rządowej tzw. „Wolnej Partii Demokratycznej” oświadczyli, że podczas debaty w Bundestagu nad polityką zagraniczną będą głosowali przeciwko układowi w sprawie Saary.

Ku prawdziwej niemieckiej ojczyźnie

Zachodnie Niemiec tu by propagandowe nie szczę dzyły oszczerstw nie szczę dzyły obietnic starając się oderwać od pracy w Niemieckiej Republice Demokratycznej i zwać na zachód jak najwięcej ludzi. Byli tacy, którzy ulegli tym kreślonym każdego dnia złudnym mirażom życia w adenauerowskim „raju”. Jednak już pierwsze dni pobytu w oym „raju” otwierały uciekinierom oczy na twardą rzeczywistość, jakże daleko odbiegającą od fałszywego obrazu, przedstawionego przez zachodnio-niemiecką propagandę. Zamiast pracy czekał uciekinierów pobyt w obozie. Zamiast obiecanych komfortowych mieszkań — baraki.

Stale podnoszący się poziom życia szerokiej warstwy ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej, coraz silniejsze oddziaływanie NRD na całe Niemcy spowodowały, że w cora, większym zakresie przesiedlają się z zachodu lekarze, inżynierowie, robotnicy, chłopcy, młodzież. Słowem wszyscy ci, którym reżim Adenauera nie może zapewnić pracy i którzy w warunkach postępującej faszyzacji Niemiec zachodnich nie widzą tam miejsca dla siebie. Jednym z takich jest Norbert Stockhorst, który po ukończeniu z bardzo dobrym wynikiem akademii rolniczej w Nadrenii został zatrudniony w swym zawodzie jako... robotnik rolny...! Nie zwracając uwagi na „przecielskie przestrogi” osiedlił się w NRD, gdzie znalazł natychmiast zatrudnienie odpowiadające jego wykształceniu.

Jedną z najlepszych zachodnio-niemieckich aktorek filmowych, Henny Potte, uciekła do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przed głodem. W wyniku kryzysu, jaki panuje w kinematografii Niemiec zachodnich, aktorka ta od roku 1945 występowała w filmie tylko jeden jedyny raz.

Doktor stomatologii Werner Schwanke z Moellu, mający na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, przesiedleńca z polskich Ziemi Odzyskanych, nie mógł na terenie Niemiec zachodnich znaleźć pracy jako lekarz. Po przybyciu do Niemieckiej Republiki Demokratycznej otrzymał natychmiast pracę w klinice stomatologicznej w szpitalu magdeburskim.

Przykładów takich można by mnożyć codziennie. Wszystkie one świadczą dobitnie o tym, że coraz większą część społeczeństwa niemieckiego zdaje sobie sprawę, że prawdziwą ojczyzną narodu niemieckiego jest nie państwo Adenauera, ale pierwsze w historii Niemiec państwo robotników i chłopów. W stronę tego państwa kierają Niemcy nie tylko swój wzrok ale i swoje kroki.

IV Zjazd Parazytologów Polskich zakończył obrady

Wczoraj w godzinach popołudniowych w sali „Orbita” w Sopocie zakończył obrady IV Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego. Podsumowując dorobek działalności w dziedzinie parazytologii polskiej za okres od 1952 — 1954, stwierdzono w toku obrad, że wprowadzenie przez Polską Akademię Nauk z siedzibą w Warszawie, koordynowania i organizowania prac naukowych, pozwoliło parazytologom powiązać zagadnienia naukowe — ogólnie biologiczne z potrzebami sanitarnymi i gospodarczymi kraju.

W myśli uchwały II Zjazdu PZPR, Komitet Parazytologiczny PAN wytypował do naukowego rozpracowania zadania z zakresu: podniesienia zdrowia człowieka i zwierząt hodowlanych, przez zwalczanie pasożytów przewodu pokarmowego. Zjazd zwrócił się apelem do wszystkich parazytologów w kraju, by wzięli oni czynny udział w akcji oświatowej i społecznej o chorobach zakaźnych i pasożytach człowieka i zwierząt domowych.

W przedmowie wieloletni ogólnokrajowej akcji zwalczania pasożytów przewodu pokarmowego człowieka, wysunęto w rezolucji próbie do Ministerstwa Zdrowia, by wspólnie z Komitetem Parazytologicznym PAN, zorganizować przy wojewódzkich ośrodkach zdrowia specjalne przychodnie parazytologiczne, których zadaniem będzie leczenie chorób oraz udzielanie porad w zakresie zwalczania chorób inwazyjnych.

Ponadto, obok przygotowania podstaw prawnych dla przeprowadzenia tej wieloletniej akcji, przewiduje się powołanie do życia już w 1955 r. — 10 placówek ekip do zwalczania pasożytów, złożonych z odpowiedniego woza sanitarnego i wyszkolonego obsługi lekarsko-technicznej.

(ml)

Trudne i odpowiedzialne zadania

(Dokończenie ze str. 1)

„Złote góry” — stwierdził on w dyskusji, a tymczasem już od przeszło 3 tygodni w barakach, w których mieszkamy jest tak zimno, że człowiek zaraz po pracy kładzie się do łóżka”.

Naturalnie, że w tych warunkach nie może być mowy o żadnym życiu kulturalnym w hotelach robotniczych. Zresztą mniej niż skromne wyposażenie świetlic hotelowych na pewno również nie sprzyja jego rozwojowi.

Wielu zabierających głos w dyskusji skarżyło się na bardzo niską jakość potraw wydawanych w stołówce ro-

botniczej. Domagało się również usprawnienia komunikacji samochodowej, ułatwiającej dojazd do pracy.

Ludzie, którzy potrafili błąd rekordy szybkościowych załadunków i wzbudzać podziw marygarzy zagranicznych mają pełne prawo do tego, aby żądać rozwiązania wielu poruszonych w dyskusji problemów. I wszyscy oni wierzą w to, że przy odrobinie dobrej chęci ze strony kierownictwa, a przede wszystkim przy pomocy tow. tow. Szeligi, Gittera, Winciszka, których kandydatury wysunęła zebrania, dotychczasowa sytuacja w gdańskim porcie ulegnie poprawie.

Samorządy w USA

DODATKOWE ŹRÓDŁO ZYSKÓW

Amerkańska propaganda głośno trąbi na cały świat o rzekomej wolności, demokracji w Stanach Zjednoczonych.

A jak to wygląda w praktyce? Pokażemy to dziś na przykładzie działania samorządów w USA.

W teorii kraj ten jest federacją, czyli zrzeszeniem formalnie samodzielnymi stanów, którym konstytucja amerykańska za rezerwowala szerokie uprawnienia. Wielkie trusty i koncerny opanowały zarówno rząd federalny jak i rządy poszczególnych stanów, dając do wzmocnienia swej dyktatury nad narodem amerykańskim; od wielu lat systematycznie rozszerzają za sięg władzy kontrolowanego przez nich rządu waszyngtońskiego kosztem stanów, których autonomia zwęża się coraz bardziej.

Jest rzeczą jasną jednak, że łatwiej jest im kontrolować bardziej scentralizowany aparat i dlatego stany amerykańskie (odpowiednik naszych województw) utraciły swą autonomię w okresie imperializmu.

Równocześnie zwęża się systematycznie zasięg działania samorządów powiatowych, gminnych i miejskich. Władze powiatowe i miejskie korzystają w wielu miejscach z pewnych uprawnień i przywilejów. Ale prawa te, dane im przez władze stanowe, mogą w każdej chwili być odwołane. W książce „O amerykańskim ustroju państwowym”, która ukazała się za Oceanem w 1945 r., jej autorzy, profesorowie Frederic, A. Ogg i P. Orman Ray piszą na str. 899:

„Stanowe władze mogą według swego upodobania udzielić, odmówić, zawiesić, zmienić, lub odwołać prawa miasta nawet wbrew wyrażonej woli ludności danego miasta”.

A na str. 884 tejże książki czytamy: „W jednym wypadku po drugim drogą specjalnych ustaw odbiera się samorządom powiatowym ich władzę”.

MALI DYKTATORZY

Rady miejskie oraz ciała powiatowe i stanowe w USA mają tylko władzę ustawodawczą. Mogą one jedynie uchwalic nowe ustawy oraz ustalać budżet. O wiele ważniejszą jednak władzę wykonawczą

— to jest prawo do przeprowadzenia tych ustaw, do pobierania podatków, do kierowania całym aparatem administracyjnym — należy w każdym mieście do burmistrza, a w każdym stanie do gubernatora. Co więcej, dyktatorze ci mogą też zatwierdzić lub nie zatwierdzać prawa uchwalonego przez ustawodawców.

Prawda, że burmistrz i gubernator muszą też być wybrani przez obywateli danego terenu. Ale przez całe 4 lub 6 lat swej kadencji dyktatorze ci nie podlegają żadnej kontroli społecznej. W ramach swych kompetencji, ograniczanych jedynie przez centralne władze waszyngtońskie, dyktatorze ci są więc małymi dyktatorami, zupełnie niezależnymi od miejscowej ludności.

MAGISTRATY NIE MIESZAJĄ SIĘ...

Dziedzina handlu i przemysłu oraz gospodarka mieszkaniowa są wyłączną domeną żądnych zysków kapitalistów. W burżuazyjnej Ameryce „samorządy” nie zabierają się tymi sprawami. Święta zasada „prywatnej inicjatywy” sprawia, że władze terenowe obejmują tylko częściowo, nawet takie odcinki działalności, jak oświata oraz ochrona zdrowia ludności. Każdy stan ma co prawda swój system szkolny. Tu i ówdzie istnieją też miejskie szpitale, biblioteki, zakłady opiekuńcze. Ale mnóstwo szkół i bibliotek oraz ogromna większość szpitali, ambulatoriów, sanatoriów oraz zakładów rozrywkowych i odpoczynkowych nie podlega kontroli samorządów. Instytucje te są przeważnie prywatne. Nie troszcza się one wcale o potrzeby ludności, lecz czynią wszystko, by zapewnić kapitalistom maksymalne zyski drogą wzmoczonego wyzysku ludzi pracy. Niektóre z tych instytucji mają charakter filantropijny, a przyswajający im cel — to wyrobienie tuczącym się z wyzysku monopolistom reputacji „miłośników dobroczynności”.

Słowem, tzw. samorządy w USA „nie mieszają się” do wielu żywotnych dla obywateli spraw. Dają one wolną rękę królom przemysłu i finansów do rozbicia wielkich fortun kosztem niezliczonych

krzywd wyrządzanych masom pracującym.

KOSZTEM ZDROWIA MIESZKAŃCÓW

W Stanach Zjednoczonych, jak w wielu innych krajach, istnieją ustawy zabraniające fałszowania produktów żywnościowych różnymi domieszkami, sprzedawania zepsutych towarów, produkowania bezwartościowych „lekarstw”, organizowania domów gier hazardowych. Istnieją też za rządzenia ustalające konieczne dla higieny i bezpieczeństwa mieszkańców reguły do przestrzegania przy budowie domów oraz przepisowe środki przeciwpożarowe w wysokich budynkach, w kinach itd.

Przy władzach terenowych w całym kraju istnieją specjalne wydziały budownictwa, zdrowia, higieny i inne, mające dbać o przestrzeganie tych ustaw i przepisów. Inspektorzy tych wydziałów są jednak mianowani przez burmistrzów (względnie gubernatorów) i nie mają nad sobą żadnej kontroli ze strony ludności. W rezultacie inspektorzy dają się wszędzie przekupić przez łamiących ustawy kapitalistów i placą burmistrzom haracz od sweego łupu. Opowiada o tym szeroko amerykański publicysta Charles Harris Garrigue, który książkę swą „You're paying for it” („Wy płacicie za to”) zaczyna następującymi słowami:

„Korupcja jest zjawiskiem ukazującym się w Ameryce wszędzie, gdzie zarządzanie władzą są niewygodne dla intratnych interesów businessmenów”.

I autor dowodzi następnie, że prawie wszystkie najważniejsze urzędy w magistratach i władzach powiatowych USA są obsadzone przez przekupnych funkcjonariuszy, ułatwiających kapitalistom zbijanie majątków kosztem cierpienia, zdrowia i życia prostych ludzi.

GRABIEŻ GROSZA PUBLICZNEGO

A jak się rzecz ma z gospodarką komunalną? Jak wiadomo, w Polsce Ludowej każde miasto ma własne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, którymi zarządza w interesach miejscowej ludności. W Ameryce tego rodzaju przedsiębiorstwa są źródłem obfitych zysków dla monopoli-

stów. Burżuazyjny socjolog Harald Zink, autor książki „Państwo i polityka w USA”, która wyszła w 1945 r. w Nowym Jorku, twierdzi w niej, iż 95 proc. energii elektrycznej i 98 proc. gazu świetlnego w miastach USA wytwarzane są przez wielkie trusty, do których też należy 98 proc. miejskich środków komunikacji.

W rezultacie opłaty za gaz i elektryczność są w kraju dolara strasznie wygórowane.

Zarówno władze terenowe jak i centralne ściągają z ludności pracującej USA bardzo wysokie podatki. Amerykańskie miasta i stany posiadają zatem olbrzymie fundusze. Na tych skarbach żerują mono-

poliści, przywłaszczając je sobie pod różnymi pretekstami.

Używając ubieg swych rywali, niejedna spółka akcyjna próbuje obsadzić strategiczne stanowiska we władzach miast, powiatów i stanów przychylnie ustosunkowanymi do niej ludźmi. W tym celu finansuje przed wyborami kampanie wyborcze pewnych burżuazyjnych kandydatów, którzy się jej zaprzęśli i usiłuje preferować ich wybór. Omawiając to postępowanie wielu wielkich kapitalistów, cytowany już przez nas Garrigue pisze w swej książce:

„Wzajemna walka o wpływy, niejedna spółka akcyjna próbuje obsadzić strategiczne stanowiska we władzach miast, powiatów i stanów przychylnie ustosunkowanymi do niej ludźmi. W tym celu finansuje przed wyborami kampanie wyborcze pewnych burżuazyjnych kandydatów, którzy się jej zaprzęśli i usiłuje preferować ich wybór. Omawiając to postępowanie wielu wielkich kapitalistów, cytowany już przez nas Garrigue pisze w swej książce:

„Wzajemna walka o wpływy, niejedna spółka akcyjna próbuje obsadzić strategiczne stanowiska we władzach miast, powiatów i stanów przychylnie ustosunkowanymi do niej ludźmi. W tym celu finansuje przed wyborami kampanie wyborcze pewnych burżuazyjnych kandydatów, którzy się jej zaprzęśli i usiłuje preferować ich wybór. Omawiając to postępowanie wielu wielkich kapitalistów, cytowany już przez nas Garrigue pisze w swej książce:

„Wzajemna walka o wpływy, niejedna spółka akcyjna próbuje obsadzić strategiczne stanowiska we władzach miast, powiatów i stanów przychylnie ustosunkowanymi do niej ludźmi. W tym celu finansuje przed wyborami kampanie wyborcze pewnych burżuazyjnych kandydatów, którzy się jej zaprzęśli i usiłuje preferować ich wybór. Omawiając to postępowanie wielu wielkich kapitalistów, cytowany już przez nas Garrigue pisze w swej książce:

„Wzajemna walka o wpływy, niejedna spółka akcyjna próbuje obsadzić strategiczne stanowiska we władzach miast, powiatów i stanów przychylnie ustosunkowanymi do niej ludźmi. W tym celu finansuje przed wyborami kampanie wyborcze pewnych burżuazyjnych kandydatów, którzy się jej zaprzęśli i usiłuje preferować ich wybór. Omawiając to postępowanie wielu wielkich kapitalistów, cytowany już przez nas Garrigue pisze w swej książce:

„Wzajemna walka o wpływy, niejedna spółka akcyjna próbuje obsadzić strategiczne stanowiska we władzach miast, powiatów i stanów przychylnie ustosunkowanymi do niej ludźmi. W tym celu finansuje przed wyborami kampanie wyborcze pewnych burżuazyjnych kandydatów, którzy się jej zaprzęśli i usiłuje preferować ich wybór. Omawiając to postępowanie wielu wielkich kapitalistów, cytowany już przez nas Garrigue pisze w swej książce:

Paweł Leszak

Decydują masy pracujące

Ordynacja wyborcza do rad narodowych gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do wysuwania kandydatów na radnych w czasie zebrań pracowników w zakładach pracy, na zebraniach wiejskich, na zebraniach członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Prawo to — obok prawa zgłaszania kandydatów na członków rad narodowych przez organizacje polityczne i społeczne — jest wyrazem głęboko demokratycznego charakteru wyborów do rad narodowych. Prawo to wypływa z samej istoty naszej władzy ludowej, naszego państwa, które jest państwem robotników i chłopów biorących bezpośredni udział w rządzeniu.

Czyż nie są tego dowodem zebrania ludności w mieście i na wsi, na których omawiane są kandydatury do rad, wysuwane przez organizacje społeczne, zawodowe, komitety Frontu Narodowego? Czyż nie jest dowodem udziału mas w rządzeniu, że kandydatury te są przedstawiane do aprobaty przez masy pracujące? A wysuwanie tych kandydatów spośród ludzi pracy do sprawowania władzy w terenie? A liczne przykłady usuwania nieodpowiednich kandydatów przez samych wyborców i zgłaszanie na ich miejsce bardziej wartościowych? Czyż fakty te nie są wyrazem tego, że masy pracujące decydują o przyszłym składzie rad narodowych, jako organów władzy narodowej?

Nie mogą zażnać tego odrzuć dość liczne jeszcze, niestety, zebrania, na których panuje atmosfera bierności, atmosfera formalnego tylko stosunku do prawa, jakie przysługuje masom pracującym. Źródłem tego jest często wypaczenie przez niektórych aktywistów, nie rozumiejących treści ordynacji wyborczej, a co za tym idzie istoty państwa ludowego — charakteru tych zebrań. Powodem tego jest również i to, że niektórzy aktywiści sami ustosunkowują się formalnie do tych zebrań. A na tym żeruje wróg, który próbuje się dezorientację, nieufność takimi np. powiedzeniami: „nasze głosy nie znaczą”, jak to miało miejsce na zebraniu w Sztutowie.

Każdy głos każdego człowieka pracy posiada dla nas wagę. Tylko ludzie oderwani od mas, sekciarze, boją się głosu mas. Masy pracujące dają dowód na tych zebraniach przedwyborczych, gdzie istnieje atmosfera swobodnej otwartej krytyki, szerokiej dyskusji, że potrafią odróżnić ziarno od plewy, że bardzo często słusznie decydują o takiej, czy innej kandydaturze, że przejawiają nieraz czujność bardziej wystronną od tych, którzy za biurka typują kandydatów. Ale tak dzieje się przeważnie tam, gdzie zebrania poprzedzone zostały przez agitatorów wyjaśnieniem ludności wiejskiej, czy załóżce z zakładów pracy, charakteru wyborów, istoty ordynacji wyborczej.

Natomiast tam, gdzie zebrania zwołane zostały w sposób mechaniczny, gdzie zostały „wyreżyserowane”, gdzie próbowano narzucić zebranym kandydatów — jak np. w PLO w Gdyni — tam zebrania przechodzą pod znakiem słabego zainteresowania, nikt nie aktywizuje się, nie przysługują sprawie oddają ci aktywiści, którzy nie chcą zrozumieć, że o sukcesie każdej sprawy decyduje praca polityczna, takt i poczucie odpowiedzialności przed masami pracującymi.

Formalny stosunek do zebrań znajduje często wyraz w przedstawianiu programu wyborczego w sposób oderwany od potrzeb i bólei danej miejscowości. Ogólnikowość referowania programu wyborczego, nie wysuwanie zadań terenu bliskiego wyborcom, a wynikających z programu i z uchwał II Zjazdu naszej partii — nie sprzyja rozwinięciu dyskusji, wysuwaniu wniosków przez zebranych pod adresem rad narodowych. Takie referowanie programu jest przemawianiem o bok ludzi, a nie rozmową z nimi.

Dzieje się tak często dlatego, że aktywiści obsługujący zebranie w ramach komitetu Frontu Narodowego lub organizacji społecznych nie znają zupełnie problemów danego zakładu pracy, czy gminy, bujają w obłokach zamiast mówić o sprawach bezpośrednio interesujących zebranych wyborców.

Tow. Zambrowski w artykule pt. „Nowy etap w działalności Rad Narodowych” zamieszczonym w 9 numerze „Nowych Drog”, pisze: „Kampanię wyborczą do rad narodowych możemy i powinniśmy rozszerzyć w wielką ogólnonarodową dyskusję nie tylko nad osiągnięciami, ale również nad brakami i niedociągnięciami. Dyskusja taka niewątpliwie wskaże, jak wielkie rezerwy i możliwości mamy na uruchomienie na każdym terenie, aby pełniej i sprawniej zaspokajać potrzeby i usuwać bóle mas pracujących, doprowadzić do wysunięcia przez masy wyborców wobec kandydatów na radnych konkretnych, realnych postulatów i poleceń z nakazem ich realizacji”.

Dyskusja taka rozwinąć się może tylko wówczas, gdy zebrania odbywać się będą w atmosferze pozbawionej oficjalności i sztywności przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych, gdy stworzona zostanie atmosfera szczerej rozmowy z masami, uważnego przysłuchiwania się każdemu wnioskowi wyborców.

Kampania wyborcza ujęta pod znakiem zaostrożnej walki klasowej. Tym bardziej musimy potępić wszelkie tendencje do małego traktowania zebrań przedwyborczych, które wróg usiłuje wykorzystywać, jak to miało miejsce np. w Wierzbuchowie w pow. Wejherowo, gdzie kulak wysunął na kandydatów trzech swoich kumotów. Jest to przykład dość licznych kulackich prób zaśmiania przyszłych rad swoimi poczeknikami. A występują przy tym usiłowania wroga zamierzające do bezpodstawnego dyskredytowania, oczerniania oddanych władzy ludowej, wypróbowanych działaczy partyjnych lub bezpartyjnych.

Zaostrożenie się walki klasowej wymaga od naszych aktywistów partyjnych, agitatorów Frontu Narodowego, członków partii wzmocnienia rewolucyjnej czujności, nie rejestrowania wrogich wystąpień (które należy odróżnić od wystąpień ludzi mających takie czy inne wątpliwości), ale dawania wrogiom wystąpieniom od razu należytego odporu i cierpliwego wyjaśniania wątpliwości.

Przed aktywistami przy gotujących się zebraniach wyborczych stoją więc odpowiedzialne zadania — czynić wszystko, by podnieść aktywność wyborców, by ugruntowała się nasza demokracja ludowa.

Czytając Program Wyborczy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego



„W warunkach Polski Ludowej rybołówstwo morskie rozwinęło się w ważną gałąź gospodarki narodowej. Bezwzględnie minęły lata przedwojennego chałupnictwa w polowach i niedź rybaków.

Dzisiaj nasza flotylla rybacka liczy dziesiątki jednostek dalekomorskich i setki kutrów rybackich. W oparciu o staki-bazy flotyle dalekomorskie odławiają coraz większe ilości ryb na Morzu Północnym.

Zapoczątkujemy w najbliższym trylekciu planową rozbudowę Władysławowa, tworząc nowoczesną bazę dla rybołówstwa bałtyckiego. Rozwiniemy tam przemysł przetwórczo-konserwowy, chemiczny i stolarski. Oddany zostanie do użytku Dom Rybaka.

Stworzymy właściwe warunki dla aktywizacji rybołówstwa w Łebie i wykorzystania istniejącego potencjału gospodarczego tego ośrodka rybackiego (z Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego).

Na zdjęciu: kutry w rybackim porcie w Gdyni.

Najlepsi w GPZB

Jak informuje nasz korespondent, w. Gdyni, komisja współzawodnicząca pracy GPZB po podsumowaniu wyników w III kwartale br. uznawała za „najlepszych w zawodzie” następujących pracowników: murarza EDMUNDA RYBKĘ, wyrabiającego średnio 274 proc. normy, cieśli PAWŁA BERGA — 354 proc. normy, zbrojarza STANISŁAWA RICHIERA — 331 proc. normy, stolarza NIKODEMA JEZERSKIEGO — 236 proc. normy, tokarza JERZEGO SIWIKA — 200 proc. normy, spawacza EDWARDA TALA — 239 proc. normy, kowala FRANCISZKA CIESIELSKIEGO — 184 proc. normy i kierownika samochodowego PAWŁA LANGOWSKIEGO.

Tytuły najlepszych brigad zdobyli: murarza FELIKSA GRONIA, osiagającego średnio 225 proc. normy, cieśli BERNARDA CHYLSZOFERA — 236 proc., betoniarza — FRANCISZKA WAGROCKIEGO — 239 proc., ziemno-transportowa JANA CHMIELECKIEGO — 271 proc., stolarza JANA PRYLLA — 240 proc., ślusarska JANA SZWARCĄ — 237 proc. i monterów samochodowych FELIKSA MOZIELEWSKIEGO — 175 proc. Tytuł najlepszego kierownika budowy uzyskał inż. ROMAN NOWAKOWSKI, a najlepszą załogę budowlaną — załoga budowy 102 w Stoczni Gdańskiej.

8 godzin — 507,5 ton cementu

Wielki sukces gdańskich portowców

19 października br. angielski statek „Argodon” zawinął do portu gdańskiego. W dwa dni później o godz. 19 na wydziele I WOC rozpoczął załadunek cementu. W tym samym dniu w całej prasie polskiej ukazały się informacje o dalszym rozszerzeniu się strajku ponad 50.000 pracowników stoczni i dokerów w Anglii. Wiadomość ta dotarła do załogi „Argodona”. I oto wkrótce brytyjscy marynarze raz jeszcze nauce mogli się przekonać o ogromnej różnicy, jaka istnieje pomiędzy stosunkami panującymi w ich ojczyźnie, gdzie dziesiątki tysięcy ludzi porzucają pracę domagając się poprawy warunków bytu, a stosunkami w kraju, w którym przebywali.

Była godzina 15, dzień 23 października. Na trzeciej zmianie załadunek rozpoczął 9 brygada tow. Zbigniewa Sumery. W ciągu 8 godzin ładunek w lukach powiększył się o przeszło 502 tony cementu. Rekord szybkościowego załadunku! Angielscy marynarze z uznaniem kiwali głowami. Ale oto minęły dwa dni i 25 ub. m. o godz. 7 stanowiska na gankach zajęli członkowie 23 brygady tow. Lewandowskiego: L. Fracki, J. Damrot, J. Zieliński, W. Lewicki, W. Wszelaki, J. Edel, A. Karpiuk, W. Dulak i R. Gawliński.

Co chwila podniesione z wózków worki z cementem zawiązały w powietrzu, aby zaraz zniknąć w lukach. Dźwięk kierowany przez tow. Czesława Koczanę, osiagający normalnie około 30 cykliów na godzinę wykonywał ich tego dnia aż 53. O

Zagospodarują 42 ha odłogów

Lepszą pracę uczcić pragną 37 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji licząc pracujących chłopów, robotników rolni PCR oraz członków ich rodzin na Wybrzeżu.

M. In. 30 chłopów ze wsi Brzeźno, w pow. Starogard, zorganizowało zespół uprawowy i postanowiło zagospodarować 42 ha ziemi leżącej dotąd odłogiem. Chłopi wybrali zarząd zespołu, na czele którego stanął znany gospodarz Bernard Rafalski. Z pomocą nowemu zespołowi pospieszył PCR Zabno, przysyłając maszyny. Zespół z miejscowości zabrał się do pracy. Po pierwszych hektarach uprawionej ziemi, przeszli już siewniki z żytem.

Realizując swe zobowiązania, wydawnictwo pomaga młodym i ojców w wykopaliskach buraków cukrowych nie pracujące kobiety PCR Jazowo i, w pow. Nowy Dwór Gdański. Wszystkie one postanowiły wyjść do tych pilnych prac polowych i wykopać buraki o obszarze 4,5 ha. Np. ob. Wesolowska pracuje już na 0,5 działy, a ob. Czerwinska na 30 arach buraków cukrowych.

Nowy rok szkolenia w ZMP

Uświadomienie najszerzym rzeszom młodzieży, jaka jest treść naszej walki, jaki jest cel wielkiej ofensywy politycznej i gospodarczej, prowadzonej przez partię, staje się podstawowym zadaniem wszystkich organizacji ZMP, każdego ich członka. Po to zaś, aby coraz lepiej wyjaśnić problemy naszego budownictwa i aktualne zagadnienia między narodowe, aby uocenić jej słusność polityki partii i rządu, niezbędne jest stałe podnoszenie poziomu ideologicznego aktywów i członków ZMP.

W tej dziedzinie ważną rolę ma do spełnienia m. in. szkolenie ZMP-owskie. Nie ulega wątpliwości, że rezultaty i przebieg szkolenia w ciągu roku zależą przede wszystkim od wysokiego poziomu kadry propagandystów, właściwego składu uczestników, szkolenia i ich pracy, od należytego przygotowania nowego roku szkolenia ideologicznego.

Tymczasem w przygotowaniu do nowego roku szkolenia jest wiele niedoborów. Zarządy Powiatowe i Miejskie ZMP w Łęborku, Wejherowie, Elblągu i Gdańsku nie poświęcały dotychczas należytej uwagi sprawie szkolenia. Np. w Łęborku planowano przeszkolić nie 28 propagandystów, a przybyło ich na kurs tylko 12. Elbląg do dziś jeszcze nie ma zatwierdzonych wszystkich propagandystów. Podobnie przedstawia się sytuacja w Pruszkach Gdańskich i Wejherowie, gdzie kilkakrotnie przekładano termin szkolenia kadry propagandystów. W wielu powiatach niewłaściwie przeprowadzono planowanie sieci zespołów szkoleniowych, nie przestrzegano wytycznych ZG ZMP w sprawie szkolenia, a co gorsze, nie zapoznano z nim aktywów. Tak było np. w Tczewie i Kwidzynie. W wyniku tego, ilość zespołów szkoleniowych nie zawsze jest słusznie przemysłana, niedostatecznie uwzględniono rozbudowanie się szkolenia na wsi, a szczególnie w GPZB.

Zarządy ZMP za mało poświęciły uwagi sprawie zorganizowania młodzieżowych szkół politycznych i szkół studiowania historii ruchu robotniczego; przeciętnie ma powstać w powiatach po 2 do 3 szkół politycznych. Nie stworzono tym samym należytych możliwości do dalszego pogłębienia wiadomości młodzieży, która ukończyła z bardzo dobrymi wynikami szkolenie w roku ubiegłym. Przy organizacji nowych zespołów szkoleniowych niedostateczną uwagę zwrócono na udział w szkoleniu młodzieży niezorganizowanej. Np. Elbląg na 310 słuchaczy ma zaledwie 20 osób niezorganizowanych. Niezadowalająco przebiega także przygotowanie kadry propagandystów. Dotychczas przeszkolono dopiero 45 proc. przyszłych wykładowców. Ponadto żaden z zarządów powiatowych nie dysponuje rezerwą kadry propagandystów.

Obok tych faktów świadczących o złym przygotowaniu nowego roku szkolenia — nie można pominąć milczeniem osiągnięć niektórych zarządów ZMP. W zarządach powiatowych ZMP, gdzie od początku po traktowaniu sprawę szkolenia z należytą uwagą, przygotowanie do rozpoczęcia roku szkoleniowego przebiegało zadowalająco. Np. w ZP ZMP w Kartuzach, gdzie w przygotowaniu brała udział cała instancja powiatowa: członkowie prezydium i wszyscy pracownicy, zorganizowano 23 zespoły szkoleniowe, z tego 14 zespołów w gromadach indywidualnych. Zespoły te skupiały 370 słuchaczy, z czego 100 osób to młodzież niezorganizowana. Ze słuchaczami przeprowadzono rozmowy indywidualne, uwzględniono ich warunki, poziom i zainteresowania. Podobnie troskliwie zajęły się przygotowaniem szkolenia Zarządy Powiatowe ZMP w Kościerzynie, Starogardzie i Gdyni. Dużą rolę w tym zarządzie ZMP odegrały komitety powiatowe partii, które interesowały się przebiegiem przygotowania, udzielały pomocy w zakładaniu zespołów szkoleniowych, właściwym ich rozmieszczeniu, w doborze propagandystów i ich przeszkoleniu. Powyższe przykłady świadczą o tym, że szkolenie może być starannie przygotowane, trzeba tylko dobrych chęci i pracy. Jakkolwiek zaledwie parę dni dzieli nas od rozpoczęcia normalnych zajęć — wskazane braki i niedociągnięcia trzeba jak najszybciej usunąć, aby nie ciążyły one na przebiegu szkolenia w ciągu roku. Trzeba wykorzystać w tym celu zajęcia organizacyjne, na których zapoznać się będzie słuchacz z programem szkolenia, terminami itp. oraz dokonać ostatecznej oceny przygotowania kursu. Dobre przygotowanie kursu wywrze niewątpliwie dodatni wpływ na pracę słuchaczy i na rezultaty tej pracy.

Oczywiście kwestią zasadniczą w szkoleniu jest treść polityczna i ideologiczna zajęć. Zależy to przede wszystkim od wykładowców, od ich znajomości przerabianych zagadnień, od umiejętności rozwijania dyskusji, stwarzania swobodnej atmosfery, od umiejętnego wiązania wielkich spraw z codziennymi, którymi żyją ludzie danego zakładu. Nudne są zajęcia pełne ogólników, sloganów, oderwane od życia. Takie zajęcia nie osiągną zamierzonego celu. Dla tego każdy propagandysta powinien w maksymalnym stopniu wykorzystywać pomoc Ośrodka Szkolenia Partyjnego — aby jak najlepiej wywiązać się z zaszczepionej roli wykładowcy ZMP-owskiego, aby jak najlepiej przyczynić się do realizacji wskazań II Zjazdu i IV Włodzkiej Konferencji Partyjnej — Ekonomicznej.

Wielkim egzaminem dla uczestników szkolenia ZMP-owskiego będzie kampania wyborcza do rad narodowych, w której ZMP-owcy winni z honorem wypieć swoje obowiązki i wykazać wysoki stopień swej świadomości politycznej.

Stefan Milik
Kierownik Wydziału Propagandy i Agit.
Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Gdańsku

Słoneczny zegar na Ratuszu gdańskim

Jak na Rynku warszawskiej Starówki, pod gdańskim Ratuszem, szczególnie w słoneczne dni, zbierają się grupki przechodniów, podziwiając olbrzymi zegar słoneczny, zdobyci „słoń” gdańskiej Starówki — ulicę Długą Targ.

Ostatnio zegar został zrekonstruowany. Przez 6 dni wysoko na rusztowaniach pracowali przy zegarze konserwatorzy z gdańskiej pracowni konserwacji zabytków Witold Minkiewicz. Poszczególne części zegara — jak cyfry, promienie, litery — zostały dokładnie i precyzyjnie polirozone. Zegar poddawany jest obecnie czwartej renowacji od chwili jego zbudowania — od roku 1858.

Tarcza zegara ma znaczne rozmiary — blisko 5 m. Na tarczy zegara cyfry, napisy, znaki Zodiaku, z nad nim herb miasta, podtrzymywane przez dwa ławy, tworzą piękną harmonię kolorów. Zegar słoneczny na Ratuszu — to jeszcze jedna piękna ozdoba gdańskiej Starówki, zrekonstruowana przez gdańskich budowniczych.

A. ŁAGOWSKI

ODPOWIADAMY na pytania czytelników o radach narodowych

Jeden z naszych czytelników z Kartuz, ob. W. N. (nazwisko znane redakcji) pisze:

„Usłyszałem zdanie, że rady narodowe szczególnie po reformie z 1950 roku realizują zasadę centralizmu demokratycznego. Na czym ta zasada polega?”

Nim odpowiemy na to pytanie — zwrócić uwagę na wspomnianą przez autora listu reformę z r. 1950. Reforma ta bowiem stanowiła punkt zwrotny w rozwoju rad narodowych jako głęboko demokratycznego organu władzy państwowej. Reforma ta zlikwidowała miaonowicie dotychczasowy podział władzy w terenie na państwową (wojewódzkie, starostwowe, wojtowie) i samorządową (rady), dzięki czemu rady narodowe stały się w pełni organami władzy państwowej, łącząc władzę państwową z samorządem terenowym.

W ten sposób zarazem nasze rady narodowe stały się jednolitymi organami władzy państwowej, co zostało udokumentowane w Konstytucji PRL.

Jednym z przejawów centralizmu demokratycznego jest tzw. zasada podwójnego podporządkowania. Polega ona na tym, że np. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej podlega z jednej strony swojej radzie narodowej, której uchwały są dla niej wiążące, a z drugiej strony podlega ona Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tak więc np. Prezydium PRN w Kartuzach podlega Powiatowej Radzie Narodowej w Kartuzach, gdyż jest jej organem wykonawczym, a równocześnie podlega Prezydium Woj. RN i Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Gdańsku. To samo odnosi się oczywiście i do wydziałów rady, czyli jej aparatu administracyjnego. Ten system podporządko-

wania rad narodowych i ich przejdów zapewnia harmonijną realizację zadań ogólnopolskich z równocześnie uwzględnieniem możliwości i potrzeb miejscowych.

W radach narodowych i ich przejdów zapewnia harmonijną realizację zadań ogólnopolskich z równocześnie uwzględnieniem możliwości i potrzeb miejscowych.

Jest to wyjątek z artykułu zamieszczonego w „Głosie Wybrzeża” z dnia 14 maja 1953 r. Artykuł ten nie tylko sygnalizował, że z ruchem „Kolesowców” — już w pierwszych miesiącach jego rozwoju w zakładach przemysłu metalowego na Wybrzeżu — jest źle, lecz także wskazywał konkretne środki i sposoby, jakich należy użyć, aby, jak głosi tytuł artykułu, „nie dopuścić do zahamowania rozwoju ruchu „Kolesowców”.

Od dnia opublikowania tego artykułu minęło niespełna półtora roku. Jakie postępy poczynił od tego czasu ruch „Kolesowców” w zakładach Wybrzeża, jaki jest obecnie jego stan? Odpowiedź na to pytanie dała nam II Wojewódzka Narada „Kolesowców”, która odbyła się ostatnio w Stoczni Gdańskiej.

ZASTÓJ

— W Stoczni im. Komuny Paryskiej nóż Kolesowa stoi obecnie i to od przypadku 4 tokarzy — mówił na naradzie tow. Nocoń, przewodniczący zarządu okręgowego SIMP.

Przed półtora rokiem, a więc wtedy, kiedy publikowaliśmy wspomniany już artykuł, w tejże stoczni było 5 „Kolesowców”. A więc liczba ich nie tylko nie powiększyła się, lecz zmalała.

Podobnie jest i w innych zakładach

przemysłowych naszego województwa. Słowem — ruch „Kolesowców” na Wybrzeżu utknął na martwym punkcie, a nawet w pewnym stopniu cofnął się w porównaniu do ubiegłego roku.

Na jednym z seminarium poświęconych omówieniu skrawania nożem Kolesowa, które odbył się w kwietniu ub. r. w Stoczni Gdańskiej, konsultant radziecki inż. Szalawanow mocno podkreślał, że wprowadzając do produkcji nóż Kolesowa nie można poprzestać na pierwszych osiągnięciach, że nowej metodzie pracy należy zapewnić właściwe warunki rozwojowe, że każde ognio zakładu ma do spełnienia określone zadania, bez wykonania których nie może być mowy o powodzeniu.

Zarówno referat, jak i dyskusja na II wojewódzkiej naradzie kolesowców wykazywały z całą ostrością, że „określone ognia”, w odniesieniu do wszystkich zakładów Wybrzeża nie spełniły jednak swych zadań, że ruchowi „Kolesowców” nie stworzono właściwych warunków rozwoju. Nie też dziwnego, że ruch ten stoi od półtora roku w miejscu.

BYLIŚMY OSAMOTNIENI

— Nikt nam nie pomagał w przezwyciężeniu trudności, związanych z przejściem na obróbkę nożem Kolesowa. A trudności były wielkie i mamy jeszcze sporo — brak noży Kolesowa; brak jakichkolwiek instrukcji technologicznych, dostosowanych do tej wysokowydajnej obróbki skrawaniem; źle, albo wcale nie wyremontowane są obrabiarki itd. Słowem, byliśmy osamotnieni w naszych wysiłkach — mówili prawie wszyscy tokarze „Kolesowcy”, zabierający głos w dyskusji na ostatniej naradzie.

Zarządy te, skierowane pod adresem administracji, rad zakładowych i pionów inżynierów-techników wszystkich zakładów naszego województwa, były w pełni uzasadnione. Świadczy o tym chociażby to, że nikt z obecnych na naradzie przedstawicieli aktywów społeczno-gospodarczych

prócz inż. Gosia ze Stoczni Gdańskiej — nie zabrał głosu.

To wystydliwe milczenie, aczkolwiek może na je uważać za przyznanie się do winy, jest jednak zjawiskiem niebezpiecznym. Nasuwa się bowiem przypuszczenie, że aktywność społeczno-gospodarczą w dalszym ciągu nie ma żadnego konkretnego programu rozwoju ruchu „Kolesowców”, a przynajmniej nikt za wyjątkiem wspomnianego już inż. Gosia ani słowa o tym na naradzie nie powiedział. I to był jeden z najpoważniejszych braków tej narady.

„DZIADEK” SIĘ SKOŃCZYŁ...

— Naprawdę ciekawie jestście towarzysze, dzięki czemu osiagamy tak dobre wyniki, chociaż w naszym zakładzie jest znacznie mniej niż w Stoczni Gdańskiej odpowiednich detali do obróbki nożem Kolesowa? — zapytał jeden z produkcyjnych w kraju „Kolesowców”, tokarz z Pomorskiej Wytwórni Aparatury Niskiego Napędu w Toruniu — tow. Urbanowski.

— „Tajemnica” moich 1.000 proc. normy, a także i tego, że w naszym zakładzie 85 proc. tokarzy na co dzień stosuje nóż Kolesowa, polega przede wszystkim na tym, że sprawą rozwoju tej metody zajęły się u nas bardzo troskliwie administracja, rada zakładowa, organizacja partyjna, a szczególnie personel inżynierów-techników.

Dzięki temu mamy dobre wyremontowane tokarki, wytłupowane do obróbki tym nożem detale z dokładnymi instrukcjami technologicznymi, a w narzędziowni 500 noży Kolesowa — i to noży kilku rodzajów.

Uczestnicy narady wyraźnie zazdrościli tow. Urbanowskiemu, że pracuje w zakładzie, którego kierownictwo administracyjne i polityczne potrafiło ocenić ogromnie korzyści, jakie daje zastosowanie noża Kolesowa zarówno zakładowi, jak i samemu „Kolesowcowi”.

— Jakże to może być porównanie — mówił jeden z nielicznych „Kolesowców” Stoczni Gdańskiej, tow. Koń. — My ana-

my i lepszy park maszynowy, i odpowiedniejsze detale do obróbki „Kolesowem” i w ogóle większe możliwości niż Toruń, a mimo to obróbka dużymi posuwami u nas „leży”. Jedną z bardzo wielu przeszkód jest brak noży Kolesowa, a o jakości tych kilkunastu, które są, lepiej nie mówić.

— Naszej narzędziowni — opowiadał dalej tow. Koń — nie mogłem się jakoś doprosić o lepsze noże. Na ogólnopolskiej naradzie „Kolesowców” we Wrocławiu latem tego roku, poznałem tow. Urbanowskiego. Podzieliłem się z nim naszymi, stoczniowymi „Kolesowcami” troskami. Tow. Urbanowski dał mi w prezencie jeden ze swych noży. Od tego czasu robią nam wszystkie pokazy. „Toruński” nóż mocno się już jednak wyszczerbił, tak że w naszym dziale wszystkie nazywają go „dziadkiem”. Ale must nadejść taki dzień, kiedy „dziadek” się skończy. I co wtedy? Nawet pokazać nie będzie można robić, a w naszej narzędziowni jakoś nie zanoszą się na to, aby przygotować nam wreszcie dużo, a przede wszystkim, dobrych noży Kolesowa.

Wiele mówiono na wojewódzkiej naradzie „Kolesowców” o dotychczasowych błędach i zaniedbaniach. Mówiono też, wprawdzie znacznie mniej, o tym, co należy zrobić, aby nóż Kolesowa zdobył sobie wreszcie pełne obywatelstwo w zakładach metalowych Wybrzeża. Wszystko to jednak nie przyniesie pożądanego rezultatu, a narada pozostanie jeszcze jedną tylko naradą, jeśli sprawą rozwoju ruchu „Kolesowców” nie zajmą się tak naprawdę od serca kierownictwa administracyjne i polityczne tych zakładów.

Prócz tego w pełni pozostają aktualne słowa, które pisałimi przed półtora rokiem, że „Okresowy Zarząd Metalowców”, który tak pięknie zainicjował na Wybrzeżu akcję zapoznawania metalowców z nożem Kolesowa, powinien dbać o to, by ruch ten nie utknął w polowie drogi”.

Dzielnikowy Komitet Frontu Narodowego pracuje

Przed kilku dniami na zebraniu mieszkańców dzielnicy Wrzeszcz-Oliwa został dokonany wybór dzielnikowego komitetu Frontu Narodowego z siedzibą we Wrzeszczu przy ul. Miszewskiego 17. W skład prezydium komitetu weszli: przewodniczący — prof. dr ZYGMUNT LE-DOCHOWSKI, dwaj zastępcy przewodniczącego — JAN BAKOWSKI i ANTONI SZPONDER, sekretarz — CZESŁAW GRĄDZIEL.

Komitet wyłonił sekcje: organizacyjną, propagandową, prelegentów oraz skarg i zażaleń. Każda sekcja ma przewodniczącą i kilku członków. Natychmiast po wyborze komitet rozpoczął swoją działalność. Obecnie członkowie komitetu pełnią każdego dnia dyżury, załatwiają bieżące sprawy oraz udzielają wyjaśnień mieszkańcom dzielnicy w sprawie wyborów. Przyjmują również skargi i zażaleństwa.

Ponadto zostało wyłonionych 40 komitetów obwodowych Frontu Narodowego dla dzielnicy Wrzeszcz-Oliwa. Dalszych 16 komitetów obwodowych dla tej dzielnicy zostanie wybranych w najbliższym czasie. Obecnie już w akcji wyborczej bierze udział ponad 1000 aktywistów Frontu Narodowego — mieszkańców Wrzeszcza i Oliwy.

Dyplomy uznania dla produkujących kolporterów

Delegatura PPK „Ruch” — Wrzeszcz — Oliwa zdobyła we współzawodnictwie w III kwartale II miejsce w skali wojewódzkiej. W I i II kwartale zajmowała ona jedno z ostatnich miejsc. Do tego osiągnięcia przyczyniła się w dużym stopniu ofiarna praca kolporterów zakładowych.

W uznaniu za ich osiągnięcia delegatura wręczyła 10 produkującym kolporterom dyplomy uznania, 35 nagród książkowych i 38 kolporterom — nagrody rzeczowe.

Ob. Anna Krawczyk z Biura Projektów za podniesienie w swoim zakładzie o 100 proc. czytelnictwa takich czasopism, jak „Trybuna Ludu”, „O trwały pokój”, „Demokracja ludowa” i „Nowe Drogi” otrzymała dyplom i nagrodę. Dyplomy i nagrody otrzymali również systematycznie i ofiarnie pracujący kolporterzy: Witold Perkowski z „Węglókoks” i Zinaida Wels z WZGS, Adam Ziemiański z Zakładów Mechaniki Precyzyjnej, Weronika Brzozowska z Akademii Medycznej, Tadeusz Hejn z Szkoły Elektrycznej i inni.

TEATRY

Teatr Wielki w Gdańsku — „Madame Butterfly” godz. 19.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Mazepa” godz. 19.
Teatr Kameralny w Sopocie — „Takie czasy” godz. 19.

KINA

GDANSK: „Leningrad” — „Pod gwiazdą frygijską” od lat 14, godz. 15.30, 18.00, 20.30. „Bajka” we Wrzeszczu — „Celuloza” od lat 14, godz. 14.30, 17.00, 19.30. „ZMP-owice” we Wrzeszczu — „Niebezpieczny ładunek” od lat 14, godz. 15, 18, 20, 21. „Maja” w Nowym Porcie — „Niezłomna” od lat 14, godz. 15.30, 18, 20.30. „Defina” w Oliwie — „Jednodniowi milionerzy” od lat 14, godz. 15, 18, 20.

GDYNIA: „Atlantida” — „W matni” od lat 16, godz. 16, 18, 20. „Goplana” — „Celuloza” od lat 14, godz. 15.30, 18, 20.30. „Warszawa” — „Pod gwiazdą frygijską” od lat 14, godz. 15.30, 18, 20.30. „Fala” na Grabówku — „Żywy trup” II seria od lat 18, godz. 18, 20. „Promień” w Chyloni — „Brunata pajączyna” od lat 14, godz. 17, 19. „Neptun” w Oliwie — „Dziwny świat na trasie” od lat 12, godz. 17, 19. „Złoty kłopot” na Oliwie — 19.

SOPOT: „Polonia” — „Sięga dwóch panów” od lat 12, godz. 16, 18, 20. „Baltyk” — „Warszawa skamielina” od lat 12, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Dziury aptek
Gdańsk: apteka nr 62 — ul. Kartuska 114, nr 60 — ul. Strzemińskiego 29 na Stogach, nr 21 — ul. Jedności Robotniczej 111 w Oruni, nr 7 — ul. Grunwaldzka 83 we Wrzeszczu, nr 1 — ul. Oliwska 53/4 w Nowym Porcie.

Gdynia: apteka nr 14 — ul. Św. Józefa 122, nr 10 — ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku, nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu nr 66 w Orliwie.

Sopot: apteka nr 35 — ul. Stalina 715.

Nie tylko rozbudowywać ale i usprawniać

Pogoda była wyjątkowo paskudna — prawdziwa jesieńna szaruga. Na przystanku autobusowym w Rudnikach czekała gromadka ludzi. Z niecierpliwością wypatrywali, czy od strony Gdańska, którego kontury ledwo rysowały się we mgle, nie jedzie autobus. Wreszcie ukazała się na szosie jego kremowo-czerwona karoseria. Za kilka minut mieszkańcy Rudnik — pracownicy gdańskich przedsiębiorstw i instytucji, byli już w mieście.

Jeszcze nie tak dawno, bo 3 lata temu, ci sami ludzie, czy pogoda była słoneczna, czy lał deszcz, kilkunastokrotnie trasa do Gdańska musieli odbywać pieszo, moknąc nie raz i ziębnąc po drodze. Autobusu do Rudnik jeszcze wtedy nie było. Nie było go też do Pleniewa, z Suchosza do Brentowa i Wuchosza, z Oliwy do Doliwy Radości, z Gdyni do Babich Dołów i Demptowa. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Gdańsk-Gdynia ledwo dawało sobie radę z komunikacją w trójkąt, a co dopiero mówić o jego peryferiach.

Radykalną zmianę przyniosło uruchomienie kolei elektrycznej. Wozu autobusowe, obsługujące dotąd zaw

szę zatłoczoną trasę Gdańsk-Gdynia, mogły teraz powędrować na przedmieścia. I właśnie w ciągu ostatnich 2-3 lat oddalone od miasta osiedla otrzymały połączenia autobusowe ze śródmieściem. 250 tys. pasażerów czekało na nie, tyle ich bowiem korzystało z komunikacji z nowych linii.

Poważne były potrzeby komunikacyjne ludności i dzięki wysiłkom dyrekcji WPKGG i pomocy prezydentów rad narodowych w znacznej części zostały zaspokojone. Nadal jednak słyszą się głosy mieszkańców Wielkiego Kacka, Małego Płonia, Wzgórza Nowotki w Gdyni domagających się komunikacji ze śródmieściem. W wielu miejscach trójmiasta żąda też usprawnienia istniejącej komunikacji.

Dalsza rozbudowa i usprawnienie komunikacji miejskiej — to zadanie, którego realizację rozpocznie WPKGG już w najbliższym czasie. Ludność trójmiasta i okolicznych miejscowości powitała z zapałem z ogromnym zadowoleniem.

Bo czy np. mieszkańcy Złotej Karczmy nie będą mieli powodu do zadowolenia, gdy do ich wsi dotrze autobus po przedłużeniu obecnej linii Wrzeszcz-Brentowa? Podobnie słyszą się głosy portowców gdańskich zamieszkałych w Małym Płoniu, którzy przedłużoną będzie trasę Gdańsk-Rudnik. Mieszkańcy Wielkiego Kacka uzyskają połączenie

trolejbusowe z Gdynią po przedłużeniu linii „23”. Również rolnicy portowi zamieszkali na Oksywie i Oliwie będą niedługo dojeżdżać do pracy trolejbusami. Skończyła się też pleśń wędrowni z Wzgórza Nowotki, gdyż bowiem będzie prowadzić nowa linia trolejbusowa, łącząca te dzielnice z dworcem kolejowym. Trolejbusy z Placu Kaszubskiego do Chyloni i Cieszyńskiego będą w ul. 10 Lutego i pojadą dalej pod Władysławem Kosynierów. Aby nie pozabawiać tym samym mieszkańców miejscowości na przedmieściach, na tej ulicy oraz na ul. Św. Józefa kursować będą trolejbusy linii okrężnej.

Usunięcie torów tramwajowych z ul. Długiej w Gdańsku i wybudowanie nowej linii wzdłuż gdańskiej trasy W-Z, która połączy ul. Okopową z dzielnicą z Motława to jedno z najważniejszych zadań WPKGG w Gdańsku. Skończyła się narkotykowa „dziesiątka” na długie postoje na mijankach po wybudowaniu drugiego toru wzdłuż ul. Kartuskiej. Prócz tego przewiduje się w tym rejonie przedłużenie linii tramwajowej do budynku szkolnego w Siedcach. Innym ważnym udogodnieniem będzie przedłużenie trasy „piątki” z Brzeźna do petli przy ul. Wolności. Wreszcie, w Wrzeszczu, na zwiększenie częstotliwości kursów „dziesiątka” wpłynie wybudowanie petli na Zawiszu.

Ambitnym planom WPKGG należy gorąco przyklasnąć. Ich realizacja usunie niejedną „komunikacyjną” bolączkę ludności. Trzeba jednak, aby kierownictwo WPKGG rozbudowując sieć tramwajową, trolejbusową i autobusową dołożyło nie mniej wysiłków nad zlikwidowaniem bieżących, nagminnych usterek, jak nierzadko w kursowaniu wozów, by tramwaje przestały jeździć „narami” itp. Gdy i to zostanie spełnione, można będzie śmiało twierdzić, że WPKGG wyrzuciło się ze swoich obowiązków.

A. Preys

PSS zaopatruje mieszkańców w ziemniaki i warzywa

Już od miesiąca PSS prowadzi w kilkunastu punktach Gdańska masową sprzedaż ziemniaków na zimę. Trzeba podkreślić, że tegoroczne ziemniaki są dobrej jakości, czego m. in. dowodem jest brak reklamacji ze strony klientów.

Do tej pory większość zakupów i instytucji pobrała już ziemniaki, jest jednak kilka przedsiębiorstw — maruderów, które zwlekając w zaopatrzeniu swych pracowników w ten podstawowy artykuł.

Czas się z tym pośpieszyć, bo gdy nadejdą mrozy, będzie już za późno.

PSS prowadzi jednocześnie półhurtową sprzedaż marchwi, buraków i kapusty. Artykuły te sprzedawane są w trzech punktach, mianowicie w Hali Targowej w Gdańsku, na targowisku we Wrzeszczu i przy ekspedycji towarowej w Nowym Porcie.

W przyszłym tygodniu ukazuje się na rynku również cebula, którą będzie można być w większych ilościach w cenie po 2 zł za kilogram.

Zjazd szkoleniowy korespondencyjnego kursu rolniczego odwołany

Pierwszy 4-dniowy zjazd szkoleniowy uczniów 2-letniego korespondencyjnego kursu rolniczego został przełożony na 11 listopada. B. Kierownictwo działu korespondencyjnego kształcenia rolniczego w Oruni przysłało więc w najbliższym czasie ogłoszenia na pierwszy rok studiów. Warunki przyjęcia: wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej, ukończenie 22 lat i co najmniej dwa lata pracy w produkcji rolnej lub w instytucjach związanych z rolnictwem.

„TAKIE CZASY”



DLACZEGO?

„Wydział Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku nie wypłaca od kilku miesięcy nauczycielom szkoły podstawowej TPD nr 2 należności za przepracowane nadgodziny? Jak pracownicy mają

Z koresp. Szumiaty

„w Barze Mlecznym przy ul. Grunwaldzkiej w Oliwie klienci często otrzymują po silki przypalone np. kakao, mleko, zupy mleczne. Poza tym nie ma tu aktualnej książki załazę, jest stara z r. 1952.

Z koresp. Fr. Gawziła

„pracownicy łączności, którzy wykonywali roboty ziemne przy zakładaniu kabla telefonicznego na trasie między ul. Pomorską a Dickną w Oliwie dotychczas nie uporządkowali chodników? Rozkopane chodniki zagrażają bezpieczeństwu przechodniów, tym bardziej, że na odcinku tym wieczorami panuje „egipskie” ciemności.

Z koresp. Kozłowskiego

„w ambulatorium i przychodni lekarskiej przy PRCP w Gdańsku od dłuższego czasu nie ma lekarza. Ponadto ambulatorium mniej więcej od połowy października nie posiada środków opatrunkowych.

Z koresp. G. Matejki

„dotychczas Gdańskie Zakłady Remontowo-Montażowe w Oliwie nie naprawiły bagra dla Elbląskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Suchaczku? Wskutek braku maszyn, roboty ziemne przy kopaniu gliny od dłuższego czasu wykonuje się ręcznie. Pociąga to za sobą stratę czasu i pieniędzy.

Z koresp. B. Skrzynickiego

Nie słabnącym powodzeniem cieszy się współczesna komedia J. Jurandota pt. „Takie czasy”. Sztuka ta obecnie jest grana na scenie Teatru Kameralnego w Sopocie. W najbliższym czasie urzemy ją ponownie w Gdańsku w Teatrze Wielkim. Na zdjęciu artyści: K. J. Jurasz, Jan Nowicki w jednej ze scen „Takich czasów”.

RADIO

na wtorek, dnia 2 bm.
7.00 — Stan pogody i Dziennik Panny. 7.15 — Koncert. 7.30 — Stan pogody. 7.40 — Wiadomości. 7.45 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 8.10 — Muzyka. 8.10 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków — lok. 15 — c.d. muzyki. 9.00 — Przerwa lokalna lok. 11.50 — Komunikat — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Muzyka. 12.45 — Audycja dla wsi. 13.00 — Komunikat. 13.10 — Wiadomości. 13.15 — Audycja dla rybaków, omówienie programu lokalnego — lok. 13.05 — Program dnia. 13.10 — Muzyka. 13.30 — Audycja szkolna dla klas. 14.00 — Wiadomości. 14.05 — Informacje. 14.09 — Komunikat. 14.10 — Audycja szkolna dla klas. 14.30 — Koncert. 15.00 — Korespondencja z zagranicy. 15.10 — Chwila muzyki. 15.15 — Koncert. 16.30 — 17.00 — Program lokalny. 17.00 — Muzyka. 17.30 — 18.15 — Program lokalny. 18.15 — Wiadomości. 18.20 — Koncert. 19.00 — Muzyka. 19.10 — Wiadomości. 19.25 — Audycja dla rybaków. 19.30 — Komunikat. 19.35 — Audycja dla rybaków. 20.30 — Audycja aktualna. 20.45 — „5.0 dla młodzieży”. 21.15 — Wariacje fortepianowe. 21.30 — Stan pogody i Dziennik Wieczorny. 21.45 — Wiadomości. 21.50 — 22.00 — Program lokalny. 22.00 — Koncert. 22.20 — „W dzwiny miłości”. 22.40 — „Wieczorna audycja kameralna”. 23.10 — Kolysanki i serenady. 23.55 — Ostatnie Wiadomości. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Program lokalny: 6.15 — Muzyka rozrywkowa. 16.00 — Wybitni wirtuozowie. 16.25 — Audycja kameralna. 16.30 — Audycja dla rybaków. 16.35 — Audycja dla rybaków. 16.40 — Audycja dla rybaków. 16.45 — Audycja dla rybaków. 16.50 — Audycja dla rybaków. 16.55 — Audycja dla rybaków. 17.00 — Audycja dla rybaków. 17.05 — Audycja dla rybaków. 17.10 — Audycja dla rybaków. 17.15 — Audycja dla rybaków. 17.20 — Audycja dla rybaków. 17.25 — Audycja dla rybaków. 17.30 — Audycja dla rybaków. 17.35 — Audycja dla rybaków. 17.40 — Audycja dla rybaków. 17.45 — Audycja dla rybaków. 17.50 — Audycja dla rybaków. 17.55 — Audycja dla rybaków. 18.00 — Audycja dla rybaków. 18.05 — Audycja dla rybaków. 18.10 — Audycja dla rybaków. 18.15 — Audycja dla rybaków. 18.20 — Audycja dla rybaków. 18.25 — Audycja dla rybaków. 18.30 — Audycja dla rybaków. 18.35 — Audycja dla rybaków. 18.40 — Audycja dla rybaków. 18.45 — Audycja dla rybaków. 18.50 — Audycja dla rybaków. 18.55 — Audycja dla rybaków. 19.00 — Audycja dla rybaków. 19.05 — Audycja dla rybaków. 19.10 — Audycja dla rybaków. 19.15 — Audycja dla rybaków. 19.20 — Audycja dla rybaków. 19.25 — Audycja dla rybaków. 19.30 — Audycja dla rybaków. 19.35 — Audycja dla rybaków. 19.40 — Audycja dla rybaków. 19.45 — Audycja dla rybaków. 19.50 — Audycja dla rybaków. 19.55 — Audycja dla rybaków. 20.00 — Audycja dla rybaków. 20.05 — Audycja dla rybaków. 20.10 — Audycja dla rybaków. 20.15 — Audycja dla rybaków. 20.20 — Audycja dla rybaków. 20.25 — Audycja dla rybaków. 20.30 — Audycja dla rybaków. 20.35 — Audycja dla rybaków. 20.40 — Audycja dla rybaków. 20.45 — Audycja dla rybaków. 20.50 — Audycja dla rybaków. 20.55 — Audycja dla rybaków. 21.00 — Audycja dla rybaków. 21.05 — Audycja dla rybaków. 21.10 — Audycja dla rybaków. 21.15 — Audycja dla rybaków. 21.20 — Audycja dla rybaków. 21.25 — Audycja dla rybaków. 21.30 — Audycja dla rybaków. 21.35 — Audycja dla rybaków. 21.40 — Audycja dla rybaków. 21.45 — Audycja dla rybaków. 21.50 — Audycja dla rybaków. 21.55 — Audycja dla rybaków. 22.00 — Audycja dla rybaków. 22.05 — Audycja dla rybaków. 22.10 — Audycja dla rybaków. 22.15 — Audycja dla rybaków. 22.20 — Audycja dla rybaków. 22.25 — Audycja dla rybaków. 22.30 — Audycja dla rybaków. 22.35 — Audycja dla rybaków. 22.40 — Audycja dla rybaków. 22.45 — Audycja dla rybaków. 22.50 — Audycja dla rybaków. 22.55 — Audycja dla rybaków. 23.00 — Audycja dla rybaków. 23.05 — Audycja dla rybaków. 23.10 — Audycja dla rybaków. 23.15 — Audycja dla rybaków. 23.20 — Audycja dla rybaków. 23.25 — Audycja dla rybaków. 23.30 — Audycja dla rybaków. 23.35 — Audycja dla rybaków. 23.40 — Audycja dla rybaków. 23.45 — Audycja dla rybaków. 23.50 — Audycja dla rybaków. 23.55 — Audycja dla rybaków. 24.00 — Audycja dla rybaków. 24.05 — Audycja dla rybaków. 24.10 — Audycja dla rybaków. 24.15 — Audycja dla rybaków. 24.20 — Audycja dla rybaków. 24.25 — Audycja dla rybaków. 24.30 — Audycja dla rybaków. 24.35 — Audycja dla rybaków. 24.40 — Audycja dla rybaków. 24.45 — Audycja dla rybaków. 24.50 — Audycja dla rybaków. 24.55 — Audycja dla rybaków. 25.00 — Audycja dla rybaków. 25.05 — Audycja dla rybaków. 25.10 — Audycja dla rybaków. 25.15 — Audycja dla rybaków. 25.20 — Audycja dla rybaków. 25.25 — Audycja dla rybaków. 25.30 — Audycja dla rybaków. 25.35 — Audycja dla rybaków. 25.40 — Audycja dla rybaków. 25.45 — Audycja dla rybaków. 25.50 — Audycja dla rybaków. 25.55 — Audycja dla rybaków. 26.00 — Audycja dla rybaków. 26.05 — Audycja dla rybaków. 26.10 — Audycja dla rybaków. 26.15 — Audycja dla rybaków. 26.20 — Audycja dla rybaków. 26.25 — Audycja dla rybaków. 26.30 — Audycja dla rybaków. 26.35 — Audycja dla rybaków. 26.40 — Audycja dla rybaków. 26.45 — Audycja dla rybaków. 26.50 — Audycja dla rybaków. 26.55 — Audycja dla rybaków. 27.00 — Audycja dla rybaków. 27.05 — Audycja dla rybaków. 27.10 — Audycja dla rybaków. 27.15 — Audycja dla rybaków. 27.20 — Audycja dla rybaków. 27.25 — Audycja dla rybaków. 27.30 — Audycja dla rybaków. 27.35 — Audycja dla rybaków. 27.40 — Audycja dla rybaków. 27.45 — Audycja dla rybaków. 27.50 — Audycja dla rybaków. 27.55 — Audycja dla rybaków. 28.00 — Audycja dla rybaków. 28.05 — Audycja dla rybaków. 28.10 — Audycja dla rybaków. 28.15 — Audycja dla rybaków. 28.20 — Audycja dla rybaków. 28.25 — Audycja dla rybaków. 28.30 — Audycja dla rybaków. 28.35 — Audycja dla rybaków. 28.40 — Audycja dla rybaków. 28.45 — Audycja dla rybaków. 28.50 — Audycja dla rybaków. 28.55 — Audycja dla rybaków. 29.00 — Audycja dla rybaków. 29.05 — Audycja dla rybaków. 29.10 — Audycja dla rybaków. 29.15 — Audycja dla rybaków. 29.20 — Audycja dla rybaków. 29.25 — Audycja dla rybaków. 29.30 — Audycja dla rybaków. 29.35 — Audycja dla rybaków. 29.40 — Audycja dla rybaków. 29.45 — Audycja dla rybaków. 29.50 — Audycja dla rybaków. 29.55 — Audycja dla rybaków. 30.00 — Audycja dla rybaków. 30.05 — Audycja dla rybaków. 30.10 — Audycja dla rybaków. 30.15 — Audycja dla rybaków. 30.20 — Audycja dla rybaków. 30.25 — Audycja dla rybaków. 30.30 — Audycja dla rybaków. 30.35 — Audycja dla rybaków. 30.40 — Audycja dla rybaków. 30.45 — Audycja dla rybaków. 30.50 — Audycja dla rybaków. 30.55 — Audycja dla rybaków. 31.00 — Audycja dla rybaków. 31.05 — Audycja dla rybaków. 31.10 — Audycja dla rybaków. 31.15 — Audycja dla rybaków. 31.20 — Audycja dla rybaków. 31.25 — Audycja dla rybaków. 31.30 — Audycja dla rybaków. 31.35 — Audycja dla rybaków. 31.40 — Audycja dla rybaków. 31.45 — Audycja dla rybaków. 31.50 — Audycja dla rybaków. 31.55 — Audycja dla rybaków. 32.00 — Audycja dla rybaków. 32.05 — Audycja dla rybaków. 32.10 — Audycja dla rybaków. 32.15 — Audycja dla rybaków. 32.20 — Audycja dla rybaków. 32.25 — Audycja dla rybaków. 32.30 — Audycja dla rybaków. 32.35 — Audycja dla rybaków. 32.40 — Audycja dla rybaków. 32.45 — Audycja dla rybaków. 32.50 — Audycja dla rybaków. 32.55 — Audycja dla rybaków. 33.00 — Audycja dla rybaków. 33.05 — Audycja dla rybaków. 33.10 — Audycja dla rybaków. 33.15 — Audycja dla rybaków. 33.20 — Audycja dla rybaków. 33.25 — Audycja dla rybaków. 33.30 — Audycja dla rybaków. 33.35 — Audycja dla rybaków. 33.40 — Audycja dla rybaków. 33.45 — Audycja dla rybaków. 33.50 — Audycja dla rybaków. 33.55 — Audycja dla rybaków. 34.00 — Audycja dla rybaków. 34.05 — Audycja dla rybaków. 34.10 — Audycja dla rybaków. 34.15 — Audycja dla rybaków. 34.20 — Audycja dla rybaków. 34.25 — Audycja dla rybaków. 34.30 — Audycja dla rybaków. 34.35 — Audycja dla rybaków. 34.40 — Audycja dla rybaków. 34.45 — Audycja dla rybaków. 34.50 — Audycja dla rybaków. 34.55 — Audycja dla rybaków. 35.00 — Audycja dla rybaków. 35.05 — Audycja dla rybaków. 35.10 — Audycja dla rybaków. 35.15 — Audycja dla rybaków. 35.20 — Audycja dla rybaków. 35.25 — Audycja dla rybaków. 35.30 — Audycja dla rybaków. 35.35 — Audycja dla rybaków. 35.40 — Audycja dla rybaków. 35.45 — Audycja dla rybaków. 35.50 — Audycja dla rybaków. 35.55 — Audycja dla rybaków. 36.00 — Audycja dla rybaków. 36.05 — Audycja dla rybaków. 36.10 — Audycja dla rybaków. 36.15 — Audycja dla rybaków. 36.20 — Audycja dla rybaków. 36.25 — Audycja dla rybaków. 36.30 — Audycja dla rybaków. 36.35 — Audycja dla rybaków. 36.40 — Audycja dla rybaków. 36.45 — Audycja dla rybaków. 36.50 — Audycja dla rybaków. 36.55 — Audycja dla rybaków. 37.00 — Audycja dla rybaków. 37.05 — Audycja dla rybaków. 37.10 — Audycja dla rybaków. 37.15 — Audycja dla rybaków. 37.20 — Audycja dla rybaków. 37.25 — Audycja dla rybaków. 37.30 — Audycja dla rybaków. 37.35 — Audycja dla rybaków. 37.40 — Audycja dla rybaków. 37.45 — Audycja dla rybaków. 37.50 — Audycja dla rybaków. 37.55 — Audycja dla rybaków. 38.00 — Audycja dla rybaków. 38.05 — Audycja dla rybaków. 38.10 — Audycja dla rybaków. 38.15 — Audycja dla rybaków. 38.20 — Audycja dla rybaków. 38.25 — Audycja dla rybaków. 38.30 — Audycja dla rybaków. 38.35 — Audycja dla rybaków. 38.40 — Audycja dla rybaków. 38.45 — Audycja dla rybaków. 38.50 — Audycja dla rybaków. 38.55 — Audycja dla rybaków. 39.00 — Audycja dla rybaków. 39.05 — Audycja dla rybaków. 39.10 — Audycja dla rybaków. 39.15 — Audycja dla rybaków. 39.20 — Audycja dla rybaków. 39.25 — Audycja dla rybaków. 39.30 — Audycja dla rybaków. 39.35 — Audycja dla rybaków. 39.40 — Audycja dla rybaków. 39.45 — Audycja dla rybaków. 39.50 — Audycja dla rybaków. 39.55 — Audycja dla rybaków. 40.00 — Audycja dla rybaków. 40.05 — Audycja dla rybaków. 40.10 — Audycja dla rybaków. 40.15 — Audycja dla rybaków. 40.20 — Audycja dla rybaków. 40.25 — Audycja dla rybaków. 40.30 — Audycja dla rybaków. 40.35 — Audycja dla rybaków. 40.40 — Audycja dla rybaków. 40.45 — Audycja dla rybaków. 40.50 — Audycja dla rybaków. 40.55 — Audycja dla rybaków. 41.00 — Audycja dla rybaków. 41.05 — Audycja dla rybaków. 41.10 — Audycja dla rybaków. 41.15 — Audycja dla rybaków. 41.20 — Audycja dla rybaków. 41.25 — Audycja dla rybaków. 41.30 — Audycja dla rybaków. 41.35 — Audycja dla rybaków. 41.40 — Audycja dla rybaków. 41.45 — Audycja dla rybaków. 41.50 — Audycja dla rybaków. 41.55 — Audycja dla rybaków. 42.00 — Audycja dla rybaków. 42.05 — Audycja dla rybaków. 42.10 — Audycja dla rybaków. 42.15 — Audycja dla rybaków. 42.20 — Audycja dla rybaków. 42.25 — Audycja dla rybaków. 42.30 — Audycja dla rybaków. 42.35 — Audycja dla rybaków. 42.40 — Audycja dla rybaków. 42.45 — Audycja dla rybaków. 42.50 — Audycja dla rybaków. 42.55 — Audycja dla rybaków. 43.00 — Audycja dla rybaków. 43.05 — Audycja dla rybaków. 43.10 — Audycja dla rybaków. 43.15 — Audycja dla rybaków. 43.20 — Audycja dla rybaków. 43.25 — Audycja dla rybaków. 43.30 — Audycja dla rybaków. 43.35 — Audycja dla rybaków. 43.40 — Audycja dla rybaków. 43.45 — Audycja dla rybaków. 43.50 — Audycja dla rybaków. 43.55 — Audycja dla rybaków. 44.00 — Audycja dla rybaków. 44.05 — Audycja dla rybaków. 44.10 — Audycja dla rybaków. 44.15 — Audycja dla rybaków. 44.20 — Audycja dla rybaków. 44.25 — Audycja dla rybaków. 44.30 — Audycja dla rybaków. 44.35 — Audycja dla rybaków. 44.40 — Audycja dla rybaków. 44.45 — Audycja dla rybaków. 44.50 — Audycja dla rybaków. 44.55 — Audycja dla rybaków. 45.00 — Audycja dla rybaków. 45.05 — Audycja dla rybaków. 45.10 — Audycja dla rybaków. 45.15 — Audycja dla rybaków. 45.20 — Audycja dla rybaków. 45.25 — Audycja dla rybaków. 45.30 — Audycja dla rybaków. 45.35 — Audycja dla rybaków. 45.40 — Audycja dla rybaków. 45.45 — Audycja dla rybaków. 45.50 — Audycja dla rybaków. 45.55 — Audycja dla rybaków. 46.00 — Audycja dla rybaków. 46.05 — Audycja dla rybaków. 46.10 — Audycja dla rybaków. 46.15 — Audycja dla rybaków. 46.20 — Audycja dla rybaków. 46.25 — Audycja dla rybaków. 46.30 — Audycja dla rybaków. 46.35 — Audycja dla rybaków. 46.40 — Audycja dla rybaków. 46.45 — Audycja dla rybaków. 46.50 — Audycja dla rybaków. 46.55 — Audycja dla rybaków. 47.00 — Audycja dla rybaków. 47.05 — Audycja dla rybaków. 47.10 — Audycja dla rybaków. 47.15 — Audycja dla rybaków. 47.20 — Audycja dla rybaków. 47.25 — Audycja dla rybaków. 47.30 — Audycja dla rybaków. 47.35 — Audycja dla rybaków. 47.40 — Audycja dla rybaków. 47.45 — Audycja dla rybaków. 47.50 — Audycja dla rybaków. 47.55 — Audycja dla rybaków. 48.00 — Audycja dla rybaków. 48.05 — Audycja dla rybaków. 48.10 — Audycja dla rybaków. 48.15 — Audycja dla rybaków. 48.20 — Audycja dla rybaków. 48.25 — Audycja dla rybaków. 48.30 — Audycja dla rybaków. 48.35 — Audycja dla rybaków. 48.40 — Audycja dla rybaków. 48.45 — Audycja dla rybaków. 48.50 — Audycja dla rybaków. 48.55 — Audycja dla rybaków. 49.00 — Audycja dla rybaków. 49.05 — Audycja dla rybaków. 49.10 — Audycja dla rybaków. 49.15 — Audycja dla rybaków. 49.20 — Audycja dla rybaków. 49.25 — Audycja dla rybaków. 49.30 — Audycja dla rybaków. 49.35 — Audycja dla rybaków. 49.40 — Audycja dla rybaków. 49.45 — Audycja dla rybaków. 49.50 — Audycja dla rybaków. 49.55 — Audycja dla rybaków. 50.00 — Audycja dla rybaków. 50.05 — Audycja dla rybaków. 50.10 — Audycja dla rybaków. 50.15 — Audycja dla rybaków. 50.20 — Audycja dla rybaków. 50.25 — Audycja dla rybaków. 50.30 — Audycja dla rybaków. 50.35 — Audycja dla rybaków. 50.40 — Audycja dla rybaków. 50.45 — Audycja dla rybaków. 50.50 — Audycja dla rybaków. 50.55 — Audycja dla rybaków. 51.00 — Audycja dla rybaków. 51.05 — Audycja dla rybaków. 51.10 — Audycja dla rybaków. 51.15 — Audycja dla rybaków. 51.20 — Audycja dla rybaków. 51.25 — Audycja dla rybaków. 51.30 — Audycja dla rybaków. 51.35 — Audycja dla rybaków. 51.40 — Aud